

Dawid Podsiadło, Trójkąty i kwadraty

Stoję na drodze, nie widzi mnie tu nikt
Po lewej stronie leży samotny kij
Podnoszę głowę, nade mną rzędy chmur
Słońce horyzont na sznurku ciągnie w dół

Wiszę nad ziemią, centymetr albo dwa
Zazdrość, nienawiść jak mrówki błędzą wśród traw
Zamykam oczy i liczę do 13
Nim zajdzie słońce tęsknić za tobą będę znów

Jak para zmieniam stan
Unoszę się do chmur
Spadam kulami gradu
Topnieje u twych stóp

Stoję na drodze, nie widzi mnie tu nikt
Spuszczam ze smyczy każdą meczącą mnie myśl
Gwiazdy formują trójkąty i kwadraty
Dziś je w kieszeniach będę do ciebie niósł

Jak para zmieniam stan
Unoszę się do chmur
Spadam kulami gradu
Topnieje u twych stóp
Jak para zmieniam stan
Unoszę się do chmur
Nic nie zatrzyma mnie
Powiedz tylko, że chcesz - będę twój!